

JACEK S. MATUSZEWSKI (Łódź)

Rzekomy zastaw chłopów w Polsce szlacheckiej

I. LITERATURA I ŹRÓDŁA

Teza o handlu chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej od dawna występuje w literaturze¹. Znalazła ona swój wyraz także w najnowszej syntezie historii państwa i prawa polskiego, gdzie czytamy, że transakcje chłopami były dla 16, 17 i 18 stulecia zjawiskiem szeroko rozpowszechnionym². Za podstawę tego stanowiska służą prace prof. J. Deresiewicza³, a przede wszystkim przygotowane przez niego wydawnictwo źródłowe pt. *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (w XVI - XVIII w.)*, liczące 747 aktów. Pogląd wspomnianego autora zo-

¹ Por. wyczerpujące zestawienie poglądów w tej kwestii: *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI - XVIII w.)*, wyd. J. Deresiewicz, Warszawa 1959, s. XI - XVII. Ostatnio: W. Szczygielski, *Dzieje społeczne chłopów w okresie od XVI do XVII w.*, w: *Z dziejów chłopów polskich (od wczesnego feudalizmu do 1939 r.)*, LSW 1968, s. 102; *Historia chłopów polskich*, t. I, *Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*, pod red. S. Inglota, LSW, 1970, ss. 298, 317, 323, 325; B. Szczepański, *Przemiany w strukturze społeczno-gospodarczej ludności wiejskiej w dobrach szlacheckich powiatu konińskiego w wieku XVIII*, w: *Studia historyczno-gospodarcze nad Polską Zachodnią*, pod red. J. Deresiewicza, Poznań, 1971, s. 182 - 183; por. też K. Orzechowski, *O władztwie pana feudalnego wobec uzależnionych od niego chłopów*, CPH, t. XII, 1960, s. 279 - 298. Nie możemy przyjąć proponowanego przez ostatniego autora rozwiązania, jakoby w ramach jednej transakcji występowały dwa przedmioty: ziemia i władztwo pana feudalnego nad chłopem. Żaden ze znanych nam aktów zastawu nie wprowadza takiego rozróżnienia. Zastaw zawsze odnosił się do gruntu wyodrębnionego jako pewna jednostka gospodarcza. Brak też w źródłach transakcji zastawu samej tylko ziemi chłopskiej, bez jednoczesnego przeniesienia na zastawnika uprawnień do pobierania renty feudalnej i odwrotnie, brak transakcji odnoszących się tylko do przeniesienia samego władztwa dominialnego nad chłopem.

² *Historia państwa i prawa polskiego*, red. J. Bardach, T. II, Warszawa 1966, s. 198, 480.

³ J. Deresiewicz, *Kilka uwag o poddaństwie w związku z transakcjami sprzedaży chłopów*, KH, LX, 1953, 3, s. 86 i n.; tenże, *Handel chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Warszawa 1958; tenże, *Transakcje...*, o. c.

stał zakwestionowany w pracach Józefa Matuszewskiego⁴. Zastrzeżenia te nie doczekały się jednak, jak dotąd, odpowiedzi.

W niniejszym artykule chcielibyśmy dorzucić nasze uwagi dotyczące — dyskusyjnej dotąd w literaturze — tezy, odnoszącej się do handlu chłopami. Zagadnienie to rozpatrzymy od strony zastawu chłopów, który dla J. Deresiewicza stanowi jeden z dowodów istnienia transakcji chłopami.

W zapiskach sądów ziemskich i grodzkich, a także w dokumentach bardzo często spotykamy sformułowania mówiące o zastawie chłopów. Należałoby jednak zbadać, czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z transakcjami, których przedmiotem są ludzie. Za takim rozumieniem przekazów źródłowych opowiada się właśnie J. Deresiewicz⁵, zamieszczając we wspomnianym wydawnictwie m. in. dokumenty stwierdzające ustanowienie zastawu na chłopach. Autor ten stwierdza istnienie handlu chłopami nie tylko w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, lecz również dostrzega występowanie tego zjawiska w XV w., a nawet wyraża przypuszczenie, że mogło ono mieć miejsce w poprzednich stuleciach⁶.

Zadaniem naszym będzie przeanalizowanie problemu zastawu chłopów do końca XV w., a tym samym sprawdzenie czy wyżej wspomniana koncepcja Deresiewicza znajdzie uzasadnienie źródłowe. Poza tym zastanowimy się, czy wnioski wynikające z przekazów XIV i XV-wiecznych dadzą się rozszerzyć na następne stulecia.

Za podstawę rozważań służą drukowane materiały źródłowe z Wielkopolski, Małopolski i Rusi Czerwonej. Najważniejsze z nich to zapiski sądowe. Przekazują nam one wiele wiadomości, mimo lakonicznych niejednokrotnie sformułowań. Toteż wykorzystując je trzeba jednocześnie pamiętać o ich bardzo skrótowej postaci. Uboższe w interesujące nas informacje są dokumenty przede wszystkim ze względu na ich formularzowy charakter⁷.

⁴ Józef Matuszewski, *Czy handlowano chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, 1960, s. 71 i n.; recenzja wydawnictwa *Transakcje...* RDSG XXII, 1960, s. 297 - 300; *Chłopska głowoszczyna cywilna w Polsce*, CPH XVI, 1, 1964, s. 185 i n.; *Teodor Zawacki a głowoszczyna cywilna w: Europa - Słowiańszczyzna - Polska*, Poznań 1970, s. 543.

⁵ J. Deresiewicz, *Handel...*, s. 264 i n.

⁶ Tenże, o. c., s. 75, 289; *Transakcje...*, o. c., s. XX.

⁷ Przy powoływaniu wydawnictw źródłowych używamy następujących skrótów:

AGZ — Akta Grodzkie i Ziemskie

Bkuj. — Księgi sądowe brzesko-kujawskie, wyd. J. K. Kochanowski

KDP — Kodeks Dyplomatyczny Polski, wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski, t. II

KDM — Kodeks Dyplomatyczny Małopolski

KDW — Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski

KZP — Księga ziemna poznańska 1400 - 1407, wyda. Z. Kaczmarczyk i K. Rzycki

Leksz. — *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, wyd. J. Lekszycki

Dla wieków XVI-XVIII wykorzystujemy wydawnictwo J. Deresiewicza. Musimy jednak podkreślić, że z ogólnej liczby 48 aktów zastawu, które autor przytacza w swej pracy, tylko 26 transakcji odpowiada prawniczemu znaczeniu tego terminu. 19 aktów mówi o transakcji kupna-sprzedaży, z zastrzeżeniem prawa odkupu⁸. Trzy dokumenty (nr 228, 471, 472) nie pozwalają na ustalenie stosunku łączącego strony.

Chociaż współcześni doskonale odróżniali stosunek zastawu od kupna-sprzedaży z prawem odkupu⁹, to jednak z gospodarczego punktu widzenia nie było różnicy między obu rodzajami transakcji. Według poglądu B. Lesińskiego od schyłku XV w. zastaw użytkowy ustępuje miejsca sprzedaży z prawem odkupu, gdyż przy uzyskaniu tego samego efektu ekonomicznego kontrakt nabierał w świetle przepisów o lichwie pozorów legalności¹⁰. Wobec powyższego przy analizie materiałów zawartych w omawianym wydawnictwie wykorzystaliśmy zarówno źródła odnoszące się do zastawu, jak i do sprzedaży z prawem odkupu.

II. TRANSAKCJE „ZASTAWU CHŁOPÓW” DO KOŃCA XV STULECIA

Pamiętając o zastrzeżeniach co do stosunkowo skromnych informacji udzielanych przez lakoniczne w większości źródła, zestawmy poszczególne zwroty i wyrażenia używane dla określenia zastawu dokonanego na chłopach.

-
- Łęcz.₁ — Księgi sądowe łączyckie, Teki A. Pawińskiego, t. III
 Łęcz.₂ — Księgi sądowe łączyckie, Teki A. Pawińskiego, t. IV
 Sand. — Zapiski sądowe województwa sandomierskiego, wyd. F. Piekosiński, AKP, t. 8, 1
 SPPP₂ — Wyciągi z najstarszych ksiąg sądowych dawnej ziemi krakowskiej, wyd. A. Z. Helcel
 SPPP₈ — Najdawniejsze księgi sądowe krakowskie, wyd. B. Ulanowski
 ZDM — Zbiór dokumentów Małopolskich, wyd. S. Kuraś.

Przez podanie samego numeru i roku (np. 271/1592) powołujemy akty zawarte w wydawnictwie J. Deresiewicza, *Transakcje...*, o. c.

⁸ Są to następujące dokumenty: nr 5, 6, 220, 222, 224, 225, 226, 227, 230, 234, 237, 365, 458, 466, 468, 474, 475, 476, 480. Do ogólnej liczby zastawów dodać natomiast należy jeszcze dwa dokumenty (nr nr 464, 465) stwierdzające zastaw robotniczy dwóch kmieci.

⁹ Na dowód tego niech posłuży następujący dokument (nr 231/1533), który przewiduje, że jeżeli zastawca nie wykupi dwóch zastawionych osad chłopskich w ustalonym terminie: *alias in casu non solutionis summae expresse pro termino prefixo Nativitatis Domini, de anno in annum festis Nativitatis Domini sese continue et immediate sequentibus per ipsum Albertum Marszałkowski (wierzyciel) habendi tenendi, possidendi eosdem cmethones resignare in vim et titulum iuste reemptionis alias na wydercoff et circa eandem resignationem — se inscribit*. Tak więc sankcją za niewykupienie w terminie zastawu jest tutaj przekształcenie go w sprzedaż z prawem odkupu. Nie może być mowy w tej sytuacji o pomieszaniu tych umów.

¹⁰ B. Lesiński, *Kupno renty w średniowiecznej Polsce*, Poznań 1966, s. 247.

1. Zastaw chłopa — *obligatio kmethonis*. Przyznać trzeba, że wiele wzmianek sformułowanych jest w sposób nasuwający nieodparcie wnioski, iż przedmiotem transakcji jest człowiek. Np. ktoś zastawił: *kmiecia i łkę na błociech*¹¹; *pro prato dicto Biskupska et pro septem kmethonibus in Tharnowo, que in obligacione tenet*¹²; *kmethonem suum nomine Paulum — obligavit*¹³; czy wreszcie: *unum kmetonem ibidem in Gory, quem emit a filius Pleze —, tenebitur obligare*¹⁴.

Pozornie wydawać się może, że właśnie przytoczone akty są wystarczającym argumentem dla uznania tezy J. Deresiewicza o handlu chłopami, który odbywał się pod postacią zastawu.

Jednak często nawet tak sformułowana zapiska wskazuje dobitnie jak współcześni rozumieeli *obligatio kmenthonis*. Np.: *obligavit hominem suum arealem Chodor alias Bochnar in Drohomirczany — usque ad f. s. Martini prox. vent. sic, quod Luca (zastawca) ante tempus s. Martini ipsum hominem exemere non debet*. Zgodnie z tym fragmentem zapiski wydawałoby się pewne, że przedmiotem transakcji jest osoba chłopa. Ale dalej dowiadujemy się z tego samego przekazu, że zastawnik ma nadal trzymać zastaw aż do wykupu, nawet gdyby ów chłop opuścił swoją ziemię: *Et si Chodor de eadem area aliquo modo exire vellet, tamen Vasko (zastawnik) ipsam aream tenebit*¹⁵. Nie ulega więc wątpliwości, że przedmiotem stosunku prawnego nie jest człowiek, lecz feudalna jednostka gospodarcza w postaci osady chłopskiej.

2. Zastaw renty feudalnej. Obok aktów tego typu spotykamy jednak większość takich, które wyraźnie wskazują, że przedmiotem transakcji jest nie kmieć, ale należne od niego świadczenia feudalne. Tak więc dowiadujemy się, że w wypadku, gdy dłużnik nie spłaci długu w terminie: *tunc IIII marcas veri census in kmethonibus possessis in eisdem villis sibi dare debet*¹⁶; czy też *dare obligacionem — super kmethones fundatos, qui solverunt annuatim duas marcas*^{16a}; albo: *duos kmethones in Thurzepole obligavit, quarum unus vocatur Johannes Lyszka, alter Ywan Valenti. Quibus kmethonibus Jacobus Goly kmetho de Iaschonow ad*

¹¹ Sand. 904/1421.

¹² Leksz. 809/1399.

¹³ SPPP₈ 4625/1388.

¹⁴ SPPP₈ 6382/1398.

¹⁵ AGZ₁₂ 3070/1463. Jedynie w wypadku, gdy mamy do czynienia z zastawem czynszu chłopskiego, ucieczka chłopa z obciążonego zastawem gospodarstwa powoduje konieczność ustalenia zastawu na innym osiadłym łanie: — *sub intromissione in octo laneos bene possessionatos, ex quorum quilibet una marca solvitur, in villa Dubkovicze. Si autem tempore medio, quo Iohannes (zastawnik) eosdem octo laneos tenuerit, aliquis kmetho de aliquis illorum laneorum effugerit, extunc in alium laneum bene possessionatum Andreas (zastawca) sibi debet dare intromissionem* (AGZ₁₇ 343/1470).

¹⁶ SPPP₈ 5125/1420; podobnie KZP 364/14000, Bkuj. 3714/1424.

^{16a} Bkuj. 1787/1420.

*supplendum census domino debet dare sex grossos annuatim*¹⁷. Zapisek tego typu można by przytaczać bardzo wiele.

Przy zawieraniu transakcji zastawca nieraz wyraźnie zaznaczał, że prawa zastawnika ograniczone są wyłącznie do pobierania czynszu: *obligavit — — quinque marcas puri census in hominibus bene possessionatis — — de quibus quinque marcis medietatem pro f. s. Iohannis B. et medietatem pro f. s. Martini idem Potrzeba (zastawnik) recipiet et nichil magis in eisdem kmethonibus habebit*¹⁸.

W tych transakcjach przedmiotem na pewno nie jest chłop. Zastawnik bowiem uzyskuje jedynie prawo do pobierania czynszów, robocizny, czy innych świadczeń ze strony poddanych zastawcy, jako procent od należnej mu sumy. Przedmiotem zastawu jest zatem renta feudalna.

I tu więc w dalszym ciągu nie stwierdzamy transakcji chłopami.

3. Chłop = łan. W kolejnej grupie tekstów pozornie wydawać by się mogło, że mamy do czynienia z dwoma różnymi przedmiotami opisywanych transakcji: *debet exemere undecim kmethones in Dambye in octoginta marcis — — inter eosdem undecim mansos exemptos*¹⁹. Raz jako przedmiot zastawu traktuje się chłopów, a w dalszej części zapiski mówi się o łanach. Do podobnego wniosku dojść można przy zestawieniu dwóch innych aktów: *obligavit — — quinque kmethones in Hartha, — — videlicet Michaellem Schindler, Clementem, Andris Newgebawir, Clementem Schubart, Barthossium Fyenek*²⁰; a w kolejnej zapisce: *obligavit villam Hartham Antiquam totam preter quinque laneos, quos ipsa (zastawca) primitus obligavit*²¹. W obu transakcjach zastawcą jest osoba ta sama. Czy wniosek o tym, że traktuje się odrębnie w przytoczonych tekstach chłopów i łanów, byłby zasadny? Czy mamy tu do czynienia z transakcjami ludźmi?

Wyjaśnienie całkowite znajdujemy w źródłach. Otóż liczna grupa tekstów wskazuje, że termin chłop i łan jest dla współczesnych jednoznaczny i stosuje się go zamiennie. Często nawet jeden obok drugiego: *XXXI cum medio kmethones sive laneos — — obligavit*²²; *obligavit — — tres kmethones seu tres curias*²³, *obligavit medium alterum laneum — — quos kmethones Nicolaus (zastawnik) poterit obligare in eodem summa, cui voluerit*²⁴; *dare intromissionem in curias sive homines possessionatos*²⁵; *sub intromissione in tres laneos bene possessio-*

¹⁷ 1422/1442.

¹⁸ AGZ₁₆ 1356/1479.

¹⁹ Łęcz.₁ 4724/1399.

²⁰ AGZ₁₁ 3107/1453.

²¹ AGZ₁₁ 3109/1453.

²² SPPP₂ 859/1402.

²³ AGZ₁₃ 3249/1447.

²⁴ AGZ₁₃ 4898/1462.

²⁵ AGZ₁₃ 6469/1466.

*natos in Bloszew, seu kmethones*²⁶; *sub intromissione totali in duas areas integras sorte sua in Borschow videlicet in kmethonem Olyfyer et Danilo Puczko*²⁷; *dedit intromissionem in tres kmethones seu in mediam alteram aream in villa Dunkovycze*²⁸.

Nie ulega wątpliwości, że przytoczone teksty stwierdzają powstanie zastawu na łąkach osiadłych. Przedmiotem transakcji nie jest na pewno człowiek. Strony, ustalając jednostkę gospodarczą będącą przedmiotem transakcji, używały jednoznacznych dla współczesnych w określonych sytuacjach terminów: *kmetho*, *mansus*, *laneus*, *curia*, *area*. Nasuwa się pytanie, dlaczego dla wskazania pewnej jednostki gospodarczej wiejskiej, z natury rzeczy związanej z ziemią, używano właśnie wyrazu kmieć lub chłop? Wydaje się, że wpływ na to wywierały dwie przyczyny.

Z jednej strony dla współczesnych miało ogromne znaczenie, czy przedmiotem jakiegokolwiek transakcji była ziemia osiadła (i przez kogo), czy też chodziło o tzw. pustkę. Toteż z oczywistych względów często podkreśla się w źródłach, że mówi się o kmieciach czy łąkach „dobrze osiadłych” np.: *dare intromissionem in duos kmethones — debite locatos et possessos — tales kmethones, qui debent habere aratrum suum*²⁹; albo: *obligavit tres laneos sive mansos in Iwancziewie villa, bene possessionatos*³⁰.

Zamienne stosowanie terminów: chłop — łąn osiadły, wynikało więc z oczywistej dla współczesnych nierozzerwalności, z gospodarczego punktu widzenia, tych dwu pojęć. Zastawnik stwierdzając, że bierze w zastaw chłopów, wiedział, iż otrzyma określoną ilość ziemi z siedzącymi na niej chłopami, od których będzie ściągał rentę feudalną. Natomiast, gdyby to chłop był przedmiotem kontraktu należałoby wówczas oczekiwać, że spotkamy się z jakąkolwiek charakterystyką jego osoby, np. że jest młody, silny, pracowity, posłuszny, że ma takie czy inne uzdolnienia itp. A takich właśnie wiadomości brak.

Drugim czynnikiem powodującym użycie w tekście terminu *kmetho* był fakt, że właśnie przy pomocy imion chłopów siedzących na danym gospodarstwie można było najprościej zidentyfikować zastawiany grunt. Trudno bowiem było w akcie dokładnie opisywać granice poszczególnych gospodarstw. Wymienienie imion użytkowników było całkowicie wystarczające. Wieś bowiem doskonale orientowała się, kto na jakiej roli siedział: *obligavit — octo kmethones ibidem in Blaszwow videlicet Mathiam Lathala, Lassotha, Mathiam Kandzerzawek, Iurkonem, Petrum Broda cum*

²⁶ AGZ₁₇ 751/1472.

²⁷ AGZ₁₅ 1976/1488.

²⁸ AGZ₁₇ 2778/1495; por. też: *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. II, 3. 4 (12), Wrocław - Warszawa - Kraków 1961, s. 510.

²⁹ AGZ₁₃ 1196/1439.

³⁰ AGZ₁₁ 2811/1450. Wiadomo, że lepszą gwarancję świadczeń feudalnych dawała ziemia, na której siedział chłop zamożniejszy, z dobrym inwentarzem.

Iohanne Stiben, Paulum Stampa, Stanislaum Letra, Martinum Guz, kmethones bene possessionatos ³¹.

4. Zastaw części chłopca i inne. Jeżeli przyjmiemy, że przedmiotem transakcji jest człowiek, to jak można zrozumieć następujące sformułowania źródłowe: *medietatem kmethonis et unum laneum desertum* — — *obligavit* ³², czy: *in medio altero kmetone* — — *in obligacione*? ³³ Jedyne skrótowa forma, nieściśle ujęcie zapissek, może nasuwać myśl, że mamy tu do czynienia z zastawem połowy chłopca. W pierwszym przypadku chodzi oczywiście o przeciwstawienie połowy łanu osiadłego i całego łanu pustego — pustki. Drugi z przytoczonych tekstów stwierdza zastaw 1½ łanu osiadłego.

Gdy spotykamy zapiskę, w której zastawca: *obligavit* — — *quinque kmethones, tres possessos et duos desertos* ³⁴, to nasuwa się jedyna logiczna interpretacja, na jaką można się zgodzić, że *kmetho* w tym tekście oznacza po prostu gospodarstwo chłopskie: raz osadzone, a raz puste.

Nie będziemy się przeto dziwić, że pojawiają się akty mówiące o łanach płacących czynsz: *obligavit* — — *IIII^{or} laneos suos ibidem in Tsczina solventes per marcam* ³⁵; *obligacionem* — — *in tredecim laneos, ubi quilibet solverit per marcam* ³⁶. Uczestnicy tych transakcji wiedzieli, że chodzi w nich o zastaw łanów, z których chłopci płacili grzywnę czynszu rocznie.

Jedynie wówczas, gdybyśmy zapomnieli o braku precyzji terminologicznej, o skrótowej formie aktu, z którego czerpiemy informację ³⁷, a także o konkretnych warunkach gospodarczych, mających największe znaczenie dla współczesnych, moglibyśmy przypuszczać na podstawie przytoczonych sformułowań, że przedmiotem wspomnianych w zapiskach transakcji jest osoba chłopca ³⁸.

³¹ AGZ₁₁ 4106/1453. W przytoczonej zapisce uderza fakt, że aczkolwiek mówi się w niej o ośmiu chłopach, wylicza się ich dziewięciu. Wyjaśnić to można przyjmując, że chodzi o określenie przy pomocy imion chłopskich zastawionych ośmiu łanów, z których na jednym siedzi dwóch chłopów: Piotr Broda i Jan Stiben. Por. też AGZ₁₆ 94/1464.

³² SPPP₂ 1565/1418.

³³ Sand. 235/1398.

³⁴ SPPP₂ 1285/1412.

³⁵ SPPP₈ 7201/1398.

³⁶ AGZ₁₃ 40/1436.

³⁷ Charakterystyczne, że tego typu wyrażenia występują przede wszystkim w skrótowo sformułowanych księgach sądowych. Wyjątkowo natomiast spotykamy je w dokumentach, gdzie zazwyczaj dodatkowe wyjaśnienia zawarte w tekście pozwalają uniknąć wątpliwości: *Obligavit quattuor kmethones sive quattuor mansos* (ZDM₄ 1064/1382); *quinque mansos possesos* — — *fassus est obligasse prout solus ipsos mansos sive kmethones tenuit* (KDW₅ 49/1404). Por. też: KDM 342/1378; ZDM₂ 422/1430; KDP 403/1452; KDW₃ 1599/1368.

³⁸ Przeciwno tezie o handlu chłopami występował już wielokrotnie K. Tymie-

Zwróćmy też uwagę na następną okoliczność wskazaną przez źródła. Często przy zastawie kmieci spotykamy wzmiankę o ciążącym na zastawcy obowiązku dania wwiązania: *intromissionem debet dare in duos kmethones*³⁹; *debet intromittere in tres kmethones cum omni iure* — — *et hoc in Szironicze debet intromittere*⁴⁰. Wwiązanie, jak wiadomo, miało miejsce tylko przy przeniesieniu posiadania nieruchomości⁴¹. Skoro więc intromisja występuje w jakiejś transakcji, bezwarunkowo trzeba przyjąć, że jej przedmiotem są łany chłopskie, w posiadanie których wprowadzono zastawnika. Za taką interpretacją tekstu przemawia użyte w cytowanym przykładzie sformułowanie: *et hoc in Szironicze debet intromittere*, wskazujące wieś, której część ma być przedmiotem wwiązania. Natomiast już w innym zdaniu: *extunc intromissionem in kmethones et census trium marcarum et X grossos possessionatos dare debebit incipiendo a primo kmethone de Trzepcza equitandi directe supra*⁴² bez wątpliwości stwierdzamy, że aczkolwiek mówi się o intromisji „w chłopów”, to określenie dodatkowe przedmiotu wwiązania, wyjaśnia dostatecznie, że chodzi o ziemię przez tych chłopów dzierżoną.

Staraliśmy się wyżej przytoczyć wszystkie występujące w źródłach warianty sformułowań dotyczących rzekomego zastawu chłopów. Żadne z nich nie upoważnia nas do twierdzenia, że w którymkolwiek z tych przypadków przedmiotem transakcji jest osoba chłopą. W każdej konkretnej sytuacji można wykazać powiązanie transakcji zastawu chłopą z gruntem. Wiemy, że feudalna własność ziemi wymaga, by ziemia ta była uprawiana przez feudalnie zależnych chłopów. Stąd właśnie to traktowanie w terminologii źródeł łącznie, jako całości gospodarczej ziemi i uprawiającego ją chłopą. Zwróćmy uwagę na fakt, że w literaturze nie spotykamy zastrzeżeń co do charakteru transakcji odnoszących się do całych wsi. Gdy szlachcic zastawił czy sprzedał swoją wieś, nikt nie mówi o transakcji ludźmi w niej zamieszkałymi. Dlaczego więc mamy inaczej traktować sytuację, gdy umowa odnosi się do mniejszej jednostki gospodarczej, jaką był łan chłopski? Skoro nie mówimy o handlu ludźmi, gdy

niecki: KH XLVIII, z. 1, 1934, s. 222 - 223; *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 308; *Historia chłopów polskich*, t. 2, s. 42, 74, 76, 85, 231, 318, t. 3, s. 122 i n.

Podobnie trudno twierdzić, że zastawiono osobę sołtysa na podstawie sformułowania: *villam suam Malinowka et cum Sculteto in eodem villa obligavit* (AGZ₁₁ 2045/1445), skoro inne zapiski wyjaśniają nam znaczenie skrótowego zwrotu: *obligavit villam suam dictam Chyszne* — —, *et cum obediencia et solucione scultetorum* (AGZ₁₆ 1568/1482).

³⁹ SPPP₈ 4373/1378.

⁴⁰ Łęcz.₂ 966/1405.

⁴¹ Przeniesienie posiadania nieruchomości zwano wwiązaniem (*intromissio*, *inequitacio*), J. Bardach, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1964, t. 1, s. 302.

⁴² AGZ₁₁ 1355/1411.

transakcja obejmuje wieś jako całość, brak podstaw do przyjęcia takiej tezy w przypadku, gdy umowa dotyczy tylko drobnej części wsi.

Wydaje się przeto, że teza J. Deresiewicza o handlu chłopami w drodze zastawu już w XV w. (czy we wcześniejszych stuleciach) nie znalazła potwierdzenia w źródłach. Należy podkreślić, że obok wniosków wynikających z analizy poszczególnych sformułowań przeciwko tej tezie zdecydowanie przemawia również fakt, że w badanych źródłach nie występuje ani razu zastaw chłopą bez ziemi⁴³.

III. SYTUACJA FAKTYCZNA „ZASTAWIONYCH” CHŁOPÓW

Dla naszych dalszych rozważań celowe będzie ustalenie faktycznej sytuacji chłopą, który wraz ze swym gospodarstwem zmienia pana w drodze zastawu.

W większości przypadków okazuje się, że stronom uczestniczącym w transakcji zależy na tym, by uprawnienia i obowiązki chłopów pozostały bez zmian. Tak więc np. przy zastawie jednego osiadłego łąnu chłopskiego ustanawia się następującą zasadę co do prawa pobierania powołowego przez zastawnika: *Si Dmytr (zastawca) receperit boves super suis hominibus, extunc Hannus (zastawnik) potens erit recipere bovem powolowsczyszna super eodem homine*⁴⁴.

Przy zastawie dwóch łąnów zastawca zapewnia siedzącym na nich chłopom te same prawa, które mają chłopi „nie zastawieni”: *Item homines — habebunt omnimodam libertatem in tota hereditate sicut et kmethones Iacobi (zastawcy) in silvis, gays, pascuis, piscaturis et omni-*

⁴³ W. Hejnosz przytacza trzy źródłowe przykłady transakcji chłopem bez ziemi. W dwóch przypadkach umowa odnosi się do górników z żup solnych, a więc nie do kmieci (SPPP₂: 1881/1423 i 1903/1423). Trzecia z powołanych przez wspomnianego autora zapisek stwierdza sprzedaż dwóch chłopów. Jednak i tu w związku z informacją o wywiązaniu trudno przypuszczać, by chodziło o transakcję bez ziemi. Por. W. Hejnosz, *Zagadnienie niewoli na Rusi Czerwonej pod koniec średniowiecza, w świetle stosunków prawnych Polski i krajów sąsiednich*, Lwów 1933, s. 36, przyp. 5.

W źródłach w jednym tylko wypadku spotykamy wyraźne stwierdzenie, że zastaw odnosi się do chłopów nieposiadaczy: *Gsus Raphael heres de Humnyszka viginti marc. recepit in mutuum a nobil. Stanislao de Grabownicza, in quibus inscribit duos kmethones in Humnyszka inpossessionatos, videlicet Stanislaum Rogosz et Iohannem Nogay.* (AGZ₁₆ 3045/1505). W tym przypadku nie można wykluczyć bądź błędu pisarza, bądź wadliwej lekcji. Dla całkowitej zmiany znaczenia wystarczy tylko napisać oddzielnie: zastaw ustanowiony na dwóch chłopach *in possessionatos*. Za przyjęciem tego rozwiązania przemawia dodatkowo fakt, że we wcześniejszej zapisce chłop Stanisław Rogosz występuje jako posiadacz: *in quibus invadiavit quinque kmethones in Humnyszka possessionatos Stanislaum Rogoz,* — (AGZ₁₆ 2724/1501).

⁴⁴ AGZ₁₂ 2565/1453.

bus usibus et ligna in rubetis excidendi pro usibus suis, tam pro sepibus, quam pro calefactura ⁴⁵.

Spotykamy nawet gwarancję o charakterze generalnym: *Item istis hominibus, quibus predictus Fredrich (zastawca) concessit libertatem, predicti fratres (zastawnicy) debent ipsos homines penes predictam libertatem conservare* ⁴⁶.

Poza tego typu zastrzeżeniami, w których wyraźnie stwierdzamy dążność do zapewnienia „zastawionym” chłopom sytuacji, w jakiej się dotąd znajdowali, nie udało się nam znaleźć w źródłach wzmianki o zastawie, który wpływałby ujemnie na położenie gospodarcze objętych nim kmieci. Nic w tym dziwnego, skoro większość aktów zastawu wskazuje na to, że zastawnik ma dzierżyć na takich samych prawach, na jakich trzymał zastawca: *dictos homines duos — Elizabeth (zastawnik) tenebit, possidebit, reget — velut ipsemet solus Urbanus (zastawca) tenuit* ⁴⁷.

Jak stwierdziliśmy wyżej, w XV w. nie można mówić o handlu chłopami w drodze zastawu. Jednocześnie źródła wyraźnie podkreślają, że transakcje zastawu gruntów chłopskich wraz z obciążeniami feudalnymi nie miały wpływu na zmianę sytuacji gospodarczej osiadłych na tej ziemi chłopów ⁴⁸.

IV. TRANSAKCJE „ZASTAWU CHŁOPA” W XVI-XVIII w.

Dla okresu od XVI do XVIII w. materiał źródłowy dotyczący rzekomego zastawu chłopów, zawarty jest w powoływanym już wyżej wydawnictwie *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Spróbujmy więc zastanowić się, czy rzeczywiście w zebranych tam dokumentach znajdziemy jakieś argumenty pozwalające stwierdzić zmianę charakteru tej transakcji w stosunku do wieków poprzednich. Czy w źródłach występują takie różnice, które uzasadniają twierdzenie, że w tym czasie ma miejsce zastaw osoby. W omawianym okresie sytuacja prawna chłopów ulegała poważnemu pogorszeniu, będziemy więc starali się ustalić, czy fakt ten miał wpływ na dotychczasowe zwyczaje związane z zastawem gruntów chłopskich.

Ważnym problemem będzie sprawdzenie, czy sytuacja faktyczna chłopów, który w drodze zastawu zmienia pana, ulegać będzie niekorzystnej zmianie.

Prof J. Deresiewicz stwarza w swoich pracach sugestywny obraz ne-

⁴⁵ AGZ₁₃ 5389/1464.

⁴⁶ AGZ₁₁ 1050/1438.

⁴⁷ AGZ₁₂ 538/1439.

⁴⁸ Świadomie odrzucamy tutaj przypadki, w których zastawnikiem jest osoba gwałtowna czy okrutna, w wyniku czego chłopci narażeni być mogą na grabieże itd., są to bowiem okoliczności pozaprawne.

dzy chłopskiej powodowanej właśnie transakcjami ludźmi. Tymczasem tenże autor w swoim wydawnictwie źródłowym przytacza dokument, z którego wynika, że transakcja taka ratowała nieraz kmieci przed ruiną gospodarczą, a być może nawet przed śmiercią głodową. Dokument nr 331 z kwietnia 1687 r. przedstawia następującą sytuację. Małżonkowie Łabędzcy oddali w zastaw za 50 zł Jakuba Krzywdę z półrolkiem. Aż do oddania długu poddany ma odrabiać 3 dni pańszczyzny u wierzyciela, a więc tyle samo, ile pracował dotąd u swego pana. Jak widzimy, w obciążeniach chłopu nie nastąpiły żadne zmiany. Ale akt ten dostarcza nam jeszcze innych, bardzo ciekawych informacji. Łabędzcy pożyczyli wspomnianą kwotę na „zasiewek jary”. Już to świadczy wystarczająco o ich trudnym położeniu gospodarczym, co nieuchronnie musiało z kolei rzutować na sytuację ich poddanych. Skoro pan nie ma pieniędzy na „zasiewek”, tym bardziej więc nie może przyjść z pomocą swoim chłopom. Tymczasem wspomniany Jakub Krzywda *nie ma do żniwa czym się żywić tedy jeśliby mu jmp Jabłkowski (zastawnik) czego dodał na chleb, a on tego nie oddał, powinni to będziemy zwrócić, także i to zboże, które by mu do nasienia dał, — —*, zobowiązują się zastawcy. Okazuje się zatem, że wierzyciel pana ma dać również chłopu zboże na zasiewek, a nawet utrzymać go na przednówku, co oczywiście stawia w korzystnej sytuacji biednego chłopu. Pan zatem, oddając zagrodnika z półrolkiem w zastaw, niewątpliwie ciągnął z tego korzyści dla siebie (pod ten zastaw otrzymał 50 zł), ale jednocześnie zabezpieczył egzystencję swojemu chłopu, któremu sam nie był w stanie udzielić pomocy na przetrzymanie ciężkiego okresu.

Przyznać trzeba, że jest to sytuacja wyjątkowa, by źródła tak wyraźnie stwierdzały korzyści płynące dla poddanego z takiej transakcji. Ze względu jednak na formularzowy charakter zebranych aktów wolno przypuszczać, że w praktyce takie wypadki występowały częściej, nie znajdując odzwierciedlenia w zapisce, która nie w tym celu była sporządzana.

Należy podkreślić, że w omawianych tu dokumentach nie znajdujemy takiego aktu, który upoważniałby do tezy o zastawie chłopu bez ziemi. Zawsze dowiadujemy się, że w grę wchodzi także grunt, aczkolwiek niejednokrotnie sformułowanie tekstu wysuwa na plan pierwszy chłopu. Jednak nie osoba chłopu jest przedmiotem transakcji. W wyniku ustanowienia zastawu następuje zmiana podmiotu uprawnionego do pobierania świadczeń feudalnych, ale faktyczna sytuacja chłopu pozostaje bez zmian.

Z wydanych w *Transakcjach* źródeł wynika jednoznacznie, że zastaw — tak jak i w XV stuleciu — najczęściej ustanawiany był na gruntach chłopskich. Obejmował on wtedy całość pożytków płynących z zastawionego gospodarstwa chłopskiego, a więc czynsz w pieniądzu, robociznę i szereg świadczeń w naturze. Jednocześnie zastawnik uzyskiwał prawa

w stosunku do chłopów siedzących na zastawionym gruncie, wynikające z przysługującej normalnie właścicielowi zwierzchności dominialnej⁴⁹.

Spotykamy także zastaw tylko części praw przysługujących panu feudalnemu. Mógł to być zastaw obejmujący: *labores duorum c methonum usque ad totalem exsolucionem 4 marcarum pecuniarum* (nr 464/1519), bądź tylko czynsz płacony przez kmiecia: *in quibus quidem 10 marcis pecunie predictae — obligavit laboriosum Petrum Szaczek in villa et hereditate Tokary — c methonem suum una cum censu marce unius — absque tamen laboribus et oneribus, quos labores et onera non nisi ipsis Alberto et Valentino Tokarskim fratribus (zastawcy) prestare debebit praefatus c metho, censu unius marce excepto, — (nr 234/1554)*. W tym przypadku nie nastąpiło nawet faktycznie przeniesienie posiadania. Całość władzy pozostała przy właścicielach chłopów, z wyjątkiem jednej grzywny czynszu rocznie. Nie można więc absolutnie mówić o transakcji poddanym. Uprawnieni do pobierania czynszu przekazali wyłącznie to prawo na rzecz swojego wierzyciela⁵⁰.

W sytuacji, gdy przedmiotem zastawu jest ziemia, dla zastawnika istotne znaczenie ma — jak już wspominaliśmy — fakt zasiedlenia gruntu. Stąd konieczność określenia w każdej transakcji, o jakie łany w niej chodzi. Gdybyśmy w dokumentach spotykali sformułowanie typu: *zastawił łany, na których siedzi kmieć K.*, wówczas prawdopodobnie nie powstałby w ogóle problem, czy zastawiano chłopów. Tak jak nikt nie wysuwa tezy o handlu szlachtą w średniowieczu na podstawie takiego właśnie wyrażenia występującego w źródłach: *medietatem ville dicte Nenascow, cum una pecie vulgariter nywa super molendinum sita, et cum laneo, in quo residet nobilis Gothard, — in toto obligavit*⁵¹. Zdajemy sobie sprawę, że także w omawianym okresie, tak jak w stuleciach poprzednich, rozróżnienie ziemi osiadłej od pustej miało kapitalne znaczenie. Dlatego nie możemy się dziwić, że chłopów w tekście stawiano na pierwszym miejscu. W ten sposób przecież podkreślano że transakcja dotyczy gruntu osiadłego: *laboriosum Johannem Pakuła de villa Lisiec Minus — in agro residentem — obligavit* (nr 502/1643). Początkowo wydawać by się mogło, że mamy do czynienia z transakcją osobą chłopów. Jednak sam tekst aktu niemal natychmiast przeczy takiemu

⁴⁹ W żadnym razie natomiast w podobnych przypadkach nie możemy mówić, tak jak przyjmuje K. Orzechowski, że w transakcji występuje w takich razach kilka przedmiotów jak: ziemia, prawo do pobierania czynszów, prawo do pańszczyzny, władztwo pana feudalnego nad chłopem itp.; por. też przyp. 1. Jednak w drodze indywidualnej umowy zastawca mógł przyznać zastawnikowi tylko jedno z praw przysługujących właścicielowi gruntu: na przykład prawo do pobierania czynszu.

⁵⁰ Cytujemy ten dokument, chociaż mówi on o sprzedaży *in vim reemptionis*, ze względu na bardzo szczegółowe wyjaśnienie interesującej nas kwestii.

⁵¹ SPPP, 1795/1421.

wnioskowi. Nizej spotykamy następujące sformułowanie: *prout bona eadem in suis metis limitibus distincta et dilimitata continentur* ——. I dalej zastawca zezwala na wwiązanie: *in qua quidem bona modo premissa obligata* — — *dedit intromissionem realem*. W sumie w dokumencie tym jeszcze pięć razy wspomina się o przedmiocie zastawu i zawsze używa się określenia oznaczającego dobra ziemskie: *in eisdem bonis obligatis* czy: *bona praefata, modo praemisso obligata*. W jeszcze obszerniejszym akcie (nr 278/1595) mówiącym o zastawie pięciu chłopów: *possessionatos in villa et hereditate Stobno*, jeszcze siedemnastokrotnie, w dalszej części tekstu wspomina się o przedmiocie zastawu nie inaczej, jak: *in bona eadem praesentibus illi obligata*. Żadnej natomiast dalszej wzmianki o tych pięciu chłopach⁵².

Takie sformułowanie tekstu nie może być uznane za przypadek. Wskazuje ono na najistotniejszy element transakcji. I w tym przypadku nie ulega wątpliwości, że przedmiotem tym są dobra ziemskie, o mniejszym lub większym rozmiarze.

Zwróćmy jeszcze uwagę na kolejne elementy świadczące o powiązaniu z gruntem omawianych transakcji. Dokument nr 467/1524 mówi o wykupie zastawu. Dłużnik zadośćuczynił wierzycielowi *pro obligacione et inscriptione, quam habuit in villa et hereditate Lipice, in duobus cmethonibus, uno dicto Bieniek et in alio dicto Bieniada, in districtu Coninensi* ——. Gdyby przedmiotem transakcji był chłop, a nie jego gospodarstwo, wówczas wspomnienie o wsi, z której on pochodził nie byłoby istotne. Dlatego przyjąć trzeba, że w dokumencie wskazano na wieś, w której znajduje się obciążona nieruchomości: *in villa et hereditate Lipice*, następnie określono wielkość tej nieruchomości: *in duobus cmethonibus* i w końcu skonkretyzowano zastawione łany przez podanie imion dzierzących je chłopów. Dodatkowe wskazanie na powiat, w którym leży przedmiot zastawu, wyklucza wszelkie interpretacje odmienne: przedmiotem tym może być tylko ziemia.

Także sformułowanie takie, jak: *quia totum et integrum cmethonem suum* — — *obligatum* (248/1567), bądź: *quia totes et integros cmethones suos* — — *obligavit* (278/1595) nie mogą mieć na celu wskazanie cech fizycznych chłopów, bo także w XVI czy XVII w. zastaw kawałka chłopą był fizycznie niemożliwy. Natomiast bez trudu wyobrazimy sobie transakcję częścią łanu, częścią czynszu płaconego przez kmiecia, czy wreszcie świadczonej przezeń robocizny.

Przyjmując tezę o transakcji chłopami, nie sposób znowu wyjaśnić intromisji w chłopą, występującej w nieomal każdym z zawartych w zbiorze dokumentów stwierdzających zastaw. Natomiast zupełnie zrozumiała jest ta czynność w stosunku do dzierżonej przez chłopą ziemi: *dat et ad-*

⁵² Podobnie w szeregu innych dokumentów np. 229/1553, 260/1584 i in. Tak samo wygląda sytuacja przy sprzedaży *in vim reemptionis* np. 225/1546.

mittit sibi (zastawnikowi) — — realem ac actualement intromissionem tenu-tamque ac possessionem pacificam dictorum cmethonum ⁵³; czy: *laboriosum Andream Przeslicza de villa Wola Swinecka cmethonem et subditum suum* — — *obligaverat* — — *data omnimoda potestatem* — — *se in bona predicta* — — *intromittendi* ⁵⁴.

Jak jednak wytłumaczyć fakt, że obok chłopą, obok wyliczenia inwentarza, pożytków płynących z gruntu, wymienia się żonę i dzieci tego chłopą: *quia ipse Joannem Pakuła de villa Lisiec Minus, subditum sum (!) nativum, u n a c u m u x o r e, l i b e r i s, pecoribus, pecudibus ac tota suppellectili domestica* — — *obligavit* ⁵⁵. Czyżby w tym sformułowaniu teza prof. J. Deresiewicza znalazła poparcie? Kwestię tę wyjaśnia nam dokument nr 331/1687. „Zastawiony” chłop ma pracować trzy dni w tygodniu u zastawnika: *robocizny 3 dni w każdy tydzień c h ł o p s k ą robotą ręczną i dalej: prócz tych trzech dni, które powinien odrabiać w każdy tydzień, po jednemu białogłowską robotę nam (zastawcy), a chłopską po drugiemu jmp. Jabłkowskiemu (zastawnikowi)*. Widzimy więc, że zastawca ekscypuje trzy dni pańszczyzny kobiecej dla siebie. W tym przypadku łaciński tekst można sobie wyobrazić w następującym brzmieniu: *obligavit sine uxore*.

Przytaczane sformułowania dokumentów stwierdzające zastaw chłopą wraz z rodziną, wskazać mają na przeniesienie przez zastawcę na zastawnika praw do wszystkich korzyści, które można uzyskać z posiadanej osady chłopskiej. Wiemy przecież, że w skład tej jednostki wchodzi sam chłop (tzn. m. in. jego robocizna i inne świadczenia), jego żona, a nawet dzieci.

Fakt, że wyjątkowo tylko spotykamy zastaw *sine uxore*, brak natomiast w ogóle wzmianki o wyłączeniu pracy dzieci chłopskich, wyjaśnić można z jednej strony stosunkowo wąską bazą źródłową, z drugiej zaś o wiele mniejszym znaczeniem, jakie miała dla gospodarki folwarcznej praca dzieci. Najważniejsze przecież to robocizna chłopska i czynsz, a także świadczenia w naturze. Praca kobiet, a szczególnie dzieci, chociaż na pewno ważna dla folwarku, w porównaniu z wymienionymi wyżej uprawnieniami pana feudalnego ma mniejsze znaczenie. Za tym przemawia też fakt, że w omawianych transakcjach nawet nie zwraca się uwagi nie tylko na wiek, ale nawet na liczbę dzieci ⁵⁶. Stąd też niezbyt precyzyjne sformułowania w kwestii mniej istotnej dla obu stron w umowie

⁵³ 231/1553.

⁵⁴ 260/1584. Przy innych transakcjach, gdy mamy pewność, że nie są one powiązane z gruntem, intromisja nigdy nie występuje.

⁵⁵ 502/1643; podobnie 278/1595 i in.

⁵⁶ Na fakt, że wielkość rodziny chłopskiej nie ma wpływu na wysokość sumy w transakcjach sprzedaży zwrócił już uwagę Józef Matuszewski, *Chłopska główszczyzna cywilna w Polsce*, s. 201.

uczestniczących, nie może być podstawą do tezy, że zastawiano ludzi, a nie grunt, na którym siedzieli chłopci wraz z rodzinami.

W omawianym zbiorze spotykamy jeden dokument (nr 271/1592), który według rejestru wydawcy stwierdza dokonanie zastawu mieszczanina: „Jan Dobrzycki daje Mikołajowi Mieszkowskiemu w zastaw Jana Mańkę Piegę, a Mieszkowski przenosi swe prawa na Andrzeja Skrzetuskiego”⁵⁷. Ale czy to rzeczywiście zastaw osoby? Jeżeli zgodzimy się z wnioskiem wysuniętym przez J. Deresiewicza, to musielibyśmy wysunąć tezę o handlu mieszczanami w Polsce szlacheckiej. Można jednak przypuścić, że wspomniana transakcja dotyczy nie mieszczanina, lecz chłopca poddanego mieszkającego w Jarocinie. Za tą drugą — naszym zdaniem oczywistą — ewentualnością przemawia użycie w tekście dla określenia owego „mieszczanina” terminów *laboriosus* i *subditus*. Niezależnie zresztą od zajętego stanowiska dalsze sformułowanie aktu nie pozwala na wątpliwości, że nie mamy do czynienia z transakcją dotyczącą osoby chłopca czy mieszczanina: *dando eisdem Andraeae* (zastawnikowi) — — *plenariam facultatem potestatemque ex nunc* — — *se in dictum subditum omniaque illius bona* — — *per ministerialem terrestrem* — — *realiter ac in effectum intro-mittendi*. Tak więc dotychczasowe, negatywne dla tezy J. Deresiewicza wnioski także i w tym przypadku pozostają aktualne. Także tutaj zainteresowanie stron zwraca się przede wszystkim na dobra dzierżone przez chłopca (w nie dokonuje się intromisji). Dokument ten nie różni się niczym od wszystkich pozostałych aktów, poza miejscem zamieszkania chłopca, którym jest miasto.

I wreszcie ostatni z problemów, jaki nasuwa się w związku z analizą dokumentów zebranych w *Transakcjach*... W zapisce nr 506/1667 stwierdzono: *dans et concedans eidem generose Bajkoski* (zastawnik) — — *plenariam potestatem et omnimodam facultatem praefatum subditum illi obligatum, secundum voluntatem disponendi, utifruendi ac in suum beneplacitum convertendi, et alibi transportandi, profugum, a quo competierit, recuperandi etc.* Przyznanie zastawnikowi takiego prawa wymaga koniecznie, by zastawiony chłopca pozostawał na ziemi zastawcy. Gdyby przeniesiono go na grunt zastawnika, wówczas takie zezwolenie byłoby całkowicie pozbawione sensu. Jak więc można wyobrazić sobie zastaw osoby chłopca, który nadal siedzi we wsi i na gruncie zastawcy? I w tym więc przypadku musimy przyjąć, że zastawiono osadę chłopską wraz ze wszystkimi uprawnieniami — przynajmniej gospodarczymi — przysługującymi właścicielowi. Nic więc dziwnego, że zastawca może zezwolić zastawnikowi na wykonanie przezeń także i prawa do przeniesienia chłopca — prawa przysługującego każdemu panu feudalnemu. Także przyznanie prawa do rewindykacji chłopca nie wnosi dla naszego problemu nic no-

⁵⁷ Tytuł aktu brzmi: *Oddanie w zastaw mieszczanina jarocińskiego za 150 złp.*

wego. Wiadomo przecież, że osada chłopska (przedmiot zastawu) przynosi zastawnikowi tylko wtedy pożytki, jeżeli będzie uprawiana przez chłopa. W razie jego ucieczki, grunt pozostanie bezużyteczną pustką, a zastawnik pozbawiony szeregu świadczeń. Stąd właśnie uzyskanie przez osobę, najbardziej w danej chwili zainteresowaną, prawa do ścigania zbiegłego.

V. PODSUMOWANIE

Bardzo bogaty materiał źródłowy pozwala z całą pewnością wykluczyć istnienie handlu chłopami w drodze zastawu do końca XV stulecia. Wobec całkowitej zbieżności tak treści, jak i sformułowań aktów z XVI - XVIII w. z pochodzącymi z XV stulecia i wcześniejszymi — nie można stwierdzić, by pojawiły się w okresie zaostrzonego poddaństwa transakcje zastawu osoby chłopa ⁵⁸.

1. Zarówno w materiałach do końca XV wieku, jak też w późniejszych, występują zwroty pozornie mówiące o zastawie osoby chłopa. Faktycznie — jak to wynika z dalszej treści źródła — odnoszą się one do transakcji gruntem.

2. W obu wyróżnionych okresach ma miejsce także zastaw tylko renty feudalnej. W takich wypadkach nie można naturalnie mówić o handlu ludźmi.

3. W materiale szesnastowiecznym nie znajdujemy już sformułowań *kmetho seu laneus*. Ponieważ w bardzo licznych źródłach wcześniejszych zwrot ten pojawia się stosunkowo rzadko, trudno się dziwić, że nie spotykamy go w *Transakcjach*...

4. Intramisja „w chłopa” w obu wyróżnionych okresach występuje zbyt często, by mówić o pomyłce lub przypadku. Wobec tego akty, w których się o niej mówi, odnosić się mogą tylko do transakcji gruntem.

5. Źródła piętnastowieczne wspominają o zastawie połowy chłopa, szesnastowieczne podkreślają zaś, że zastawia się całego chłopa. W obu przypadkach nie ma wątpliwości, że to połowa lub cała osada chłopska, a nie osoba kmiecia jest w rzeczywistości przedmiotem transakcji.

6. W końcu uwaga chyba najistotniejsza. Mianowicie nie spotykamy żadnego aktu w okresie wcześniejszym ⁵⁹ czy późniejszym, mówiącego o zastawie chłopa bez ziemi. Gdyby chłop rzeczywiście traktowany był jako *res in commercio*, trudno byłoby wyjaśnić, dlaczego osoba chłopa nie stanowiła przedmiotu właśnie transakcji zastawu.

Wszystko wskazuje więc na to, że teza o handlu chłopami drogą zastawu, jest w świetle materiału źródłowego nie do utrzymania.

⁵⁸ Jediną istotną zmianą, występującą w źródłach z okresu zaostrzonego poddaństwa, jest branie pod uwagę przez kontrahentów świadczeń nie tylko chłopa, ale także jego rodziny.

⁵⁹ Por. przypis 43.

Jacek S. Matuszewski (Łódź)

LE PRÉTENDU ENGAGEMENT (OBLIGATIO) DES SERFS EN POLOGNE

Résumé

Il y a une vingtaine d'années, M. J. Deresiewicz lança une thèse que les serfs en Pologne furent *in commercio*. Sa thèse s'étaya sur les diplômes édités antérieurement, ainsi que sur le choix des actes qu'il a publiés lui-même: *Transakcje chłopami w Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI - XVIII)* (*Les contrats d'aliénation des serfs en Pologne nobilitaire (XVI - XVIII s.)*). Ce recueil contenait, entre autres, les contrats d'engagement des serfs conclus par les débiteurs nobles avec leurs créanciers.

Cependant l'analyse approfondie de ces textes démontre qu'aucun des actes fournis par M. Deresiewicz ne porte sur la propre personne du serf, c'est à dire sur son corps, mais sur le fonds de terre dont il dispose, c'est à dire sur sa censive. Puisque celle-ci fait corps avec son possesseur, les scribes au lieu de parler de la mise en jouissance d'une censive déterminée, la désignaient par le nom du vilain: *kmethonem suum nomine Paulum — obligavit*, et c'est cette rédaction peu précise qui contribua à l'interprétation équivoque de l'historien. Le cas devient flagrant, quand on met en jouissance la moitié de serf: *in medio altero kmetone — in obligacione*. En effet, c'est l'immeuble qui est gravé. Les dettes pèsent sur la terre uniquement la responsabilité corporelle du serf ne résultant pas du contrat (*obligatio*), elle n'y est point envisagée.

L'étude présentée ci-dessus se restreint seulement à l'examen des contrats d'engagements des serfs. Il paraît cependant qu'on trouve une situation analogue dans les contrats de vente, de donation ou de change des serfs. Dans tous ces cas il ne s'agit que de l'aliénation de la censive avec son possesseur vilain, la vente du paysan seul, sans terre, n'entrant pas en ligne de compte.

